

**Oświadczenie złożone
przez senatora Stanisława Gorczycę
na 36. posiedzeniu Senatu
w dniu 2 lipca 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra w sprawie zmian w ustawie – Prawo budowlane. Chodzi mi przede wszystkim o doprecyzowanie definicji budynku i budowli, tak aby ograniczyć spory interpretacyjne między właścicielami obiektów budowlanych a gminami w sprawie naliczania podatku od budowli i budynków.

Pod koniec 2008 r. pojawiły się głosy w sprawie nowelizacji prawa budowlanego przewidującej zmianę definicji budynku i budowli zawartych w art. 3 ustawy. Zmiany w dużej mierze dotyczyć miały elektrowni wiatrowych. Ma to ogromne znaczenie dla wymiaru podatku od nieruchomości, ponieważ jest on naliczany od budowli, której definicję zawiera prawo budowlane. Jeżeli nic się nie zmieni, dalej będzie toczył się spór, co należy rozumieć pod pojęciem „budowla”: czy całość inwestycji farmy wiatrowej, czy też, jak mówią inwestorzy, tylko i wyłącznie fundament i rurę? A może, jak nawet sugerują niektórzy, budowlą jest tylko fundament?

Jak wskazują zainteresowani – z jednej strony gminy, a z drugiej inwestorzy – prawo musi być jednoznaczne i nie powinno budzić kontrowersji. Inwestor, który chce realizować inwestycję na terenie gminy, musi jasno i wyraźnie wiedzieć, od czego będzie musiał zapłacić podatek. Obecnie inwestorzy interpretują przepisy różnie, w związku z czym sprawy zazwyczaj kończą się w sądzie. Często było bowiem tak, że gminy udzielały inwestorowi daleko idących ulg podatkowych związanych z realizacją inwestycji, spodziewając się zaplanowanych dochodów. Tymczasem w interpretacji Ministerstwa Finansów doprecyzowano pojęcie budowli zgodnie z rozumieniem prawa podatkowego, w którym za budowlę uznaje się tylko elementy trwale związane z gruntem. Spowodowało to, że gminy straciły na inwestycjach. To jest zniechęcanie gmin do inwestycji wiatrakowych.

Pamiętać należy, że do 2020 r. Polska musi zrealizować założenia zgodne z dyrektywami unijnymi oraz podpisanymi konwencjami w zakresie energii odnawialnej. Jeżeli nie będzie wspólnej polityki trzech stron, tj. samorządu, rządu i inwestorów, to nigdy ich nie zrealizujemy. Bez gmin rząd nigdy nie zrealizuje założeń, które narzuciła Unia Europejska, chociaż inwestorów jest wielu, bo niskie podatki i stopa zwrotu w czasie pięciu – siedmiu lat powodują, że chęć inwestowania jest bardzo duża. Ale nie może się to odbywać kosztem gminy w takim sensie, że różnie interpretuje się obecne zapisy dotyczące budynków i budowli.

Dlatego zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przyjrzenie się poruszonemu przeze mnie problemowi i podjęcie działań, które zakończą niepewną sytuację, w jakiej stawiani są czasem gminy i inwestorzy. Dopóki nie będzie jasnego i precyzyjnego określenia zapisów w zakresie prawa budowlanego, jak również w ustawie o dochodach i finansach gmin, dopóty nie będzie zgody. Samorządy wręcz zastanawiają się nad wstrzymaniem dalszych procedur związanych z budową farm wiatrowych.

Z poważaniem
Stanisław Gorczyca